

Antoni Kuczyński, *Polacy w Kazachstanie. Zestania – Dziedzictwo – Nadzieje – Powroty*, Wydawnictwo Kubajak, Krzeszowice 2014, s. 544.

Antoni Kuczyński, profesor, wieloletni badacz Syberii i Kazachstanu, autor licznych publikacji i książek z tej tematyki proponuje czytelnikom wydane w 2014 roku wyborne kompendium wiedzy o Polakach w Kazachstanie. Jest to pierwsza tak dogłębna monografia zawierająca obraz polskiej obecności w tym rejonie świata. Bohaterowie książki to nasi rodacy, którzy z różnych przyczyn znaleźli się za Uralem, ludzie „zwyyczajni – niezwyčajni”, odważni, świadomi swojego dziedzictwa kulturowego i celu, do którego dążą. Autor pokazuje nie tylko kwestie historyczne, polityczne i martyrologiczne, ale stara się wyeksponować kulturotwórczą rolę Polaków i ich wkład w działalność naukową, gospodarczą, społeczną i cywilizacyjną „Stepowego Kraju”.

Monografię rozpoczyna *Przedmowa* Janusza Kamockiego, który znakomicie eksponuje jej walory. O pracy Antoniego Kuczyńskiego pisze: „[...] jego dzieło nie ma na celu epatowania narodową martyrologią. Przeciwnie – książka ta pokazuje przede wszystkim polską twarz Kazachstanu” (s. 10), i nieco dalej dodaje: „I choć główna część pracy Kuczyńskiego, czerpiąca z wielorakich źródeł pozwala na poznanie historii kontaktów polsko-kazachskich, ubogaca ją jeszcze antologia obszernych relacji z XIX i XX wieku ukazujących różne oblicza Kazachstanu” (s. 11). Jak wiele twarzy ma Kazachstan dowiadujemy się już we *Wstępie*, a szczegółowe informacje zawierają trzy części książki i wiele rozdziałów.

W pierwszej części publikacji zatytułowanej *Zestania – Dziedzictwo – Nadzieje – Powroty* przenosimy się do XIII wieku i wyprawy wrocławskiego franciszkanina Benedykta Polaka, z poselstwem papieża Innocentego IV do wielkiego chana mongolskiego. Benedykt Polak opisał azjatyckie krainy, przez które wiódł szlak misyjny, w tym ziemie dzisiejszego Kazachstanu. Jego relacje „poszerzyły niezmiernie ówczesny horyzont gospodarczo-kulturalny, dotyczyły bowiem krain i ludów, których na Zachodzie nie znano nawet z nazwy, i jednocześnie utarowały one drogę kolejnym wyprawom do Azji aż po najdalsze jej wschodnie rubieże” (s. 33). Tak rozpoczynają się związki polsko-kazachskie i poczet Polaków, którzy wnieśli wkład w rozwój i poznanie tych ziem.

Zamysł autorski polega na wyborze przełomowych momentów z historii Polski i analizie ich w kontekście relacji z Kazachstanem. Bez wątpienia zmagania o niepodległość naszego kraju w różnych okresach splotły losy wielu ludzi z dalekim krajem azjatyckim. Konfederaci barscy, którzy wystąpili w obronie niezależności Rzeczypospolitej,

przywilejów szlacheckich i katolicyzmu odczuli dotkliwie skutki swych działań. „Szacuje się, że około 15 tysięcy konfederatów zesłanych zostało wówczas za Ural” (s. 42). Życie na zesłaniu w swym pamiętniku opisał konfederata Karol Lubicz Chojecki. Jego oczami poznajemy Kazachów zwanych przez niego Kirgizami, niezwykłości przyrody, miasta, osady i lokalne życie.

Kolejne wydarzenia historyczne sprawiły, że niektórzy żołnierze napoleońscy, członkowie Filomatów i Filatetów oraz Czarnych Braci stali się zesłańcami, „znaleźli się na tzw. kazachskiej ścieżce i zapisali się w dziejach poznawania i zagospodarowania Kazachstanu” (s. 52). Warto pokusić się o poznanie sylwetek tych ludzi.

Okres powstaniowy autor rozpoczyna słowami: „Nieszczęsne wydarzenia powstania listopadowego to bodaj pierwsza w XIX stuleciu masowa zsyłka Polaków w głąb Rosji. Szacuje się [...], że objęła ona około 20 tysięcy osób” (s. 63). Klęska powstania styczniowego wywołała kolejną masową falę zsyłek. Ponad 40 tysięcy osób spotkała kara Sybiru (s. 72). Nazwiska i biogramy powstańców opisane na kartach recenzowanej monografii są związane głównie z Syberią, ale stepy kazachstańskie też były bliskie wielu zesłańcom.

Antoni Kuczyński od rozdziału szóstego *Zesłania w XX wieku* poddaje obszernej i pogłębionej analizie wydarzenia, które zmusiły rzesze Polaków do przymusowego opuszczenia ojczyzny, niemal zaraz po odzyskaniu przez nią niepodległości. Autor opisuje trudne lata trzydzieste i losy naszych rodaków, którzy zostali rzućeni w kazachstańskie stepy z terenów Ukrainy, dużo miejsca poświęca zesłańcom z lat wojennych i powojennym losom Polaków w Kazachstanie. Udało się Kuczyńskiemu w tej książce oddać straszną atmosferę czasów deportacji. Mamy wrażenie, że to do naszych drzwi o świcie pukają żołnierze radzieccy, krzycząc zmuszają nas do pakowania podróżnych rzeczy. Pisze: „Wyrwanie ludzi ze snu, popędzanie przy pakowaniu, lament dzieci, szczekanie psów itp. były powtarzającym się zjawiskiem przy każdej wywóźce” (s. 106). Tak jak ludzi, którzy tego doświadczyli, nas też paraliżuje strach i zadajemy sobie pytania o własne reakcje w takiej sytuacji. Przetransportowani na stację kolejową widzimy przestraszonych ludzi z walizami i tobołkami, w których skrywają dobytek całego swojego życia. Wpędzeni do bydłących wagonów dostrzegamy różne reakcje na stres – spazmatyczny płacz, ciche szlochanie, modlitwę, nerwowe opowieści i zaczynamy wielotygodniową podróż w nieznaną, uczymy się życia w nieludzkich warunkach.

Dziś lubimy się przemieszczać i poznawać świat, ale sami określamy na jaką wyprawę i dokąd mamy ochotę jechać. Ludzie w tamtych czasach byli mniej mobilni, nie rozumieli dlaczego zostali wyrwani ze „swego miejsca na ziemi”, co powodowało jeszcze większy dramat. Deportowani nie wiedzieli dokąd jada i czego mogą się spodziewać w nowym miejscu. „Zanim pociąg odjechał, w miejscach formowania się eszelonu panowała atmosfera grozy. Ludzie płakali, złorzeczyli pilnującym ich żołnierzom, modlili się” (s. 112). Trudno wyobrazić sobie bytowanie w czterech ścianach ciasnego

wagonu, w tłumie ludzi przez wiele tygodni, a opis takiego właśnie życia mamy na kartach recenzowanej książki.

Osobiste doświadczenia deportowanych, jednostkowe relacje są dla autora podstawą do stworzenia dokumentu obrazującego losy całej zbiorowości zesłańców. Kuczyński eksponuje psychikę człowieka zniewolonego, jego strategie przetrwania, elementy religijno-patriotyczne zachowań, relacje międzyludzkie, fizyczną uciążliwość podróżowania i materialne podstawy bytu na zesłaniu. Niniejsza rozprawa nie jest dokumentem wyidealizowanym lecz obiektywnym i realistycznym aż do bólu. Pokazuje „jak ludziom puszczają nerwy”, jak powstaje „pewna skorupa znieczulenia”, ujawnia się brutalność, agresja i inne zachowania patologiczne, ale też przedstawia zesłańcą solidarność, wzajemne wsparcie materialne i duchowe, słowem dobroć ludzką (s. 116).

Kolejny etap zesłańczego losu to nowe miejsce osiedlenia. Obraz warunków życia na dalekiej radzieckiej ziemi jest wielowymiarowy, o czym świadczą pamiętniki i wspomnienia deportowanych. „Nieprzeliczona jest różnorodność zesłańczego życia [...]. Literatura zesłańcza zawsze była stałym kanonem dotyczącym stosunków polsko-rosyjskich [...]. Nagromadzone w niej informacje odkrywają zjawiska bolesne, które uobecniają się w obrazach tamtego codziennego życia – głodzie, pracy ponad siły, śmierci najbliższych, pośpiesznie skleconego krzyża na mogile, ucieczki” (s. 127). Polacy na „niehumanitarnej ziemi” doświadczyli cierpień fizycznych i psychicznych, brutalnego sowieckiego traktowania, ideologii totalitaryzmu, zimna i głodu. O tym wszystkim jest ta monografia.

Układ Sikorski-Majski i zakończenie wojny uwolniło Polaków z radzieckiej niewoli. Opuszczali oni łagry i posiołki i wracali do kraju. Niestety nie wszyscy i nie tam, skąd ich wysiedlono, ponieważ „ich rodzinne gniazda pozostały poza granicami Polski [...]”. Zamieszkali więc na tzw. Ziemiach Zachodnich – na Dolnym Śląsku i Pomorzu, inni bliżej wschodniej granicy, licząc na to, że gdy ustanie czas powojennego bałaganu i politycznych sporów, wrócą na swe ukochane Kresy Polski” (s.133). Licznej grupie naszych rodaków nie udało się wyjechać z stepowego kraju i wrócić do Macierzy.

W dalekim Kazachstanie nadal żyją Polacy. Niektórzy marzą o powrocie do ukochanej ojczyzny, do mitycznego kraju swych przodków, inni wrosli w kazachski step, ale nadal trwają przy polskości. „Polska mniejszość w Kazachstanie, społeczność zesłańcza [...], potrafiła jednak po części zachować przez 70 lat poczucie swej polskości” (s. 523). Antoni Kuczyński zwraca uwagę na dylematy związane z samookreśleniem się polskich repatriantów i na nieuregulowany system repatriacji naszych rodaków z republik postradzieckich. Jak wygląda współczesne życie Polaków w Kazachstanie? Jaka jest rola księży i misjonarzy w podtrzymywaniu wiary, języka i kultury polskiej? Na te i wiele innych pytań dotyczących obecnej sytuacji kazachstańskiej Polonii Kuczyński udziela wyczerpujących odpowiedzi.

Część pierwsza *Polaków w Kazachstanie* ma charakter naukowej refleksji i jest zabarwiona osobowością samego autora. Część druga i trzecia książki to wybór tekstów

poświęconych różnym obliczom Kazachstanu. Antoni Kuczyński z niezwykłą starannością wybrał i uporządkował artykuły różnych autorów, by wydobyć wieloaspektowość relacji polsko-kazachskich. *Zesłańcze powidoki* zawierają utwory o charakterze pamiętnikarsko-wspomnieniowym. Autorzy – zesłańcy dzielą się refleksją na temat swojego życia i doświadczeń w kazachskich stepach. Ta sama część *Antologii* obejmuje także literacki obraz zesłańczego egzystowania. Utwory poetyckie dotyczą najboleśniejszych uczuć i przeżyć, są pełne nostalgii, zadumy i niewypowiedzianej tęsknoty. Poznajemy wiersze Gustawa Zielińskiego, Mariana Jonkajtysa, Anny Rudawcowej, Haliny Terleckiej i innych polskich zesłańców poetów.

Część trzecia zatytułowana *Aby nie ulegli zapomnieniu* przedstawia wybitne postacie, które przyczyniły się do rozwoju życia kulturalnego, naukowego, społecznego i gospodarczego Kazachstanu. Autor sam najlepiej wyjaśnia istotę tej części: „Teksty w książce są tak dobrane, by pokazywały, jak dochodziło do twórczego wkładu Polaków w poznanie tej krainy. Pokazują, że Kazachstan był dla Polaków nie tylko miejscem cierpienia, ale że na przekór zesłaniom dali oni tej ziemi swój trud, wiedzę i pasję poznawczą, przyczyniając się do poznania kultury jej autochtonicznych mieszkańców, zasobów naturalnych oraz do jej zagospodarowania” (s. 426). Antoni Kuczyński pragnie, by pamięć i czyny Polaków, którym przyszło żyć we „wspólnym domu wielu narodów” przetrwały na wieki. Proponuje poznanie działań Filomatów i Czarnych Braci między innymi Tomasza Zana, Jana Prospera Witkiewicza i innych; twórców kultury i badaczy prawa zwyczajowego Kazachów: „Na drodze wiodącej do pełniejszego ukazania związków polsko-kazachskich w XIX wieku pojawia się twórczość poetycka Gustawa Zielińskiego (1809-1881)” (s. 437). Także kazachski „Długosz” – Adolf Januszkiewicz, rysownik Bronisław Zalewski czy Aleksander Bem, Andrzej Szerszeniewicz, Józef Osmołowski i inni wzbogacali wiedzę o kulturze, prawie i realiach etnograficzno-socjologicznych ludów kazachskiego stepu.

Autor *Polaków w Kazachstanie* zwraca uwagę na sylwetkę i badania Aleksandra Zatajewicza pisząc: „Osobliwie ważną częścią dorobku polskiego w dziedzinie poznania folkloru Kazachów jest działalność badawcza muzyka i folklorysty Aleksandra Zatajewicza (1869-1936)” (s. 489). O pożytkach z badań tego folklorysty dowiadujemy się z lektury rozdziału mu poświęconego.

Kuczyński dostrzega również wkład w rozwój Kazachstanu polskich lekarzy i aptekarzy. Pokazuje ich trud i zmagania o zdrowie i życie miejscowej ludności. Sporo uwagi poświęca dokonaniom inżynierskim i polskim badaniom przyrodniczym. Zainteresowani osobowościami ludzi z tych dziedzin na pewno znajdą wiele ciekawych informacji.

W *Zakończeniu. Przed dalszą drogą* Antoni Kuczyński podkreśla konieczność dalszych badań nad zagadnieniem zesłań i ich reperkusji. Tłumaczy, że ustalenie pełnej listy Polaków, którzy „zaznaczyli swoją obecność na różnych polach życia naukowego, społecznego, gospodarczego czy politycznego na terenie Kazachstanu” (s. 527) na

chwilę obecną jest niemożliwe, gdyż wymaga to dalszych analiz źródeł archiwalnych, naukowych i administracyjnych oraz współpracy uczonych polskich, kazachskich i rosyjskich. Wyjaśnia, czym jest pierwsza monografia *Polacy w Kazachstanie. Zestania – Dziedzictwo – Nadzieje – Powroty* i zachęca do zagłębiania się w problematykę zesłań i ich współczesnych skutków.

Książka Antoniego Kuczyńskiego jest szerokim, panoramicznym obrazem polskiej obecności w Kazachstanie. Bogactwo źródeł naukowych i osobiste doświadczenia Autora czynią z niej niezgłębianą kopalnię wiedzy, pozwalającą za każdym razem, gdy się po nią sięgnie odkrywać coś nowego. Wielowątkowe opracowanie wybitnego specjalisty z tej dziedziny wskazuje na trwałą wkład Polaków w kulturę materialną i duchową Kazachstanu.

Temat losów Polaków na Wschodzie jest ważny i warty ciągłego analizowania. O Kazachstanie wiemy nadal mało, dlatego takie publikacje, jak książka Kuczyńskiego, rzucają światło na pomijane niegdyś w historii Polski zesłania i martyrologię Polaków na terenach dalekiej Rosji, ale także ich wielkie osiągnięcia. Dotarcie do prawdy historycznej i ogólniejszych wniosków nie odbiera książce ludzkiej twarzy, nie znika aspekt jednostkowy. Monografia jest kalejdoskopem wydarzeń, ludzi i ich czynów.

Rozprawa Antoniego Kuczyńskiego powinna znaleźć się koniecznie w kanonie lektur obowiązkowych dla historyków, ale nie tylko. Każdy, kogo interesują losy naszych rodaków za Uralem i w Azji Środkowej, znajdzie w książce ciekawe informacje i zagadnienia. Szacuje się, że około 60 tysięcy Polaków mieszka obecnie w Kazachstanie, ich świadomość narodowa i znajomość języka polskiego jest różna. Gdyby książkę udało się przetłumaczyć na narodowy język Kazachstanu lub rosyjski, stanowiłaby źródło upowszechniania wiedzy o wybitnych Polakach i ich osiągnięciach w szerszej populacji. Byłaby także przyczynkiem do świadomego budowania polskiej tożsamości w tym wieloetnicznym kraju.

Warto podkreślić, że „lekkie pióro” autora czyni z książki frapującą i pełną dynamizmu opowieść o naszych rodakach w Kazachstanie. Fotografie i ryciny umieszczone w tej rozprawie obrazują omawiane kwestie i dopełniają treści. Wydawnictwo Kubajak dołożyło wszelkich starań, by forma książki była staranna, a szata graficzna dostosowana od omawianych zagadnień, za co należą się podziękowania. Książka pod względem merytorycznym i formalnym zasługuje na uwagę i zainteresowanie.

Małgorzata Dziura

Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna  
w Jarosławiu